

## G-Funk, Jakbyś Pytał

### Ten Typ Mes

Na tym etapie wejście do studia to nie egzamin  
Włączasz taki kawałek, by poczuć się jak w Miami  
Tak jak nikt przedtem o prostych rzeczach  
Dla dorosłych, dzieciak w nas dawno ostygł  
Trzecia kwarta dla mnie chyba najtrudniejsza  
Ilość banalnych pytań w wywiadach się nie zmniejsza  
Prostota, nie skąpstwo szacunek budzi  
Prostota, nie prostactwo rozgrzane umysły studzi  
Dziś pierdniesz, ludzie nazwą to nowym dźwiękiem  
Paru krytyków chętnie poda ci rękę  
Oskalpujesz polski jazz, wzbudzisz podziw  
Ja przestałem dymać te sample w dniu 16 urodzin  
Zdrada, alkopoliczania, kobiety  
Nadal ja walką uprzytamniam konkrety  
Smak krwi, gdy panna przegryzie ci wargę  
Rozpiętość skojarzeń od Mobb Deep po Soundgarden  
Nie wszystko ma drugie dno, również to  
12 linijka od końca to główne zło  
Co możemy dodać od siebie?  
Pruderia i feminizm mają koszmary o 2cztery7

(2x)

Kilku z was pewnie wie o co chodzi  
Nam G-funk, to jest to co w samochodzie mam  
Ludzie nie wiedzą co jest dobre  
I ludzie nie wiedzą co jest złe  
[tylko tekstyhh.pl]  
Po pierwsze nie dla sławy, nie by zdobyć Londyn  
Tu tego nie skumają, może zrobią to w Long Beach  
O rzeczach prostych nie, to nie przypadek  
To gangsterska muzyka bez gangsterskich gadek  
Artystycznych wstawek, bo mnie to nie podnieca  
Kawałki w stylu wczoraj skumałem Ulissesa  
Czuję wzrok na plecach, mów nie dla pieniędzy  
Niby skąd je wziąć, mój wydawca to nędznik  
Jestem bezczelny, choć bez hardcore analiz  
Niektórzy zarzucają mi zbytni naturalizm  
Dla nich paraliż mój stosunek do kobiet  
Że niby co robię, to jest porno drugi obieg  
Smutni panowie, dewotki, feministki  
Ja się nie wstydzę, to jest mój prosty instynkt  
Gdzie kraj znad Wisły mam jak na dłoni  
Jaracie się gównem, ja znów podpalam Chronic

(2x)

Kilku z was pewnie wie o co chodzi  
Nam G-funk, to jest to co w samochodzie mam  
Ludzie nie wiedzą co jest dobre  
I ludzie nie wiedzą co jest złe

O tym, że nie potrzeba wiele mi do szczęścia  
O tych paniach, młodych mamach, o błędnych sugestiach  
O jointach, browarach, o szybach w autach  
O zmarnowanych dniach i zyskanych szansach  
Bez drugiego dna, bez szyfrów i kodów  
Bez słuchania wspaniałości, to bass samochodu  
To rap bez podchodów prosto z gardła

Puść to dla ziomów gdy impreza jest marna  
Prawda, nieważne co śmiga w radiach  
Ważne, że to nie śmiga w kampaniach  
A w radiach jeszcze raz się zgorszycie  
Ale to nie jest porno, to jest kurwa życie  
Picie, żarcie, palenie i sny  
Sperma, pot, krew i łzy  
Hardcore, hip-hop z domieszką rapu  
A dla nas G-funk w dobrym smaku

(2x)

Kilku z was pewnie wie o co chodzi  
Nam G-funk, to jest to co w samochodzie mam  
Ludzie nie wiedzą co jest dobre  
I ludzie nie wiedzą co jest złe